Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

KRAKÓW ul. Św. Anny 12. Biblioteka Jagiell.

ROK XXVII | Sobota, 15 lutego 1936 r. | Nr. 45

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Min. Górecki o handlu zagranicznym

Przemówienie w senackiej komisji budżetowej

WARSZAWA, 14.2. (Tel.wł.). Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu zwołane jest na poniedziałek godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem rozpocznie się dyskusja szczegółowa **nad preliminarzem budżetowym, która potrwa około 2 tygodnie**

Komisja sejmowa zakończyła już, jak wiadomo swe prace, zaś komisja senacka kończy już je.

Dzisiaj senacka komisja rozpatrywała budżet Ministerstwa przemysłu i handlu. Na posiedzeniu tem był min. Górecki, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Znaczną część swego przemówienia p. minister poświęcił **zagadnieniu handlu zagranicznego**. Handel ten stopniowo rozwija się, jednakże nie prędko, zajmie należną pozycję. Polska zawiera coraz więcej układów, przeważnie jednak z państwami europejskiemi.

P. minister kładzie nacisk na nawiązanie **bliższego kontaktu z Afryką i Australją**, gdzie istnieją wielkie możliwości eksportowe. Pozatem zdaniem p. ministra należy zwrócić większą uwagę na jakość eksportowanych towarów.

Po napadzie na Bluma

Scena napadu została sfilmowana

PARYŻ, 14.2. (Tel.wł.). Wczoraj wieczorem około godz. 20 lekarze, czuwający nad stanem zdrowia Leona Bluma, oświadczyli, iż w zdrowiu jego nastąpiło pogorszenie.

PARYŻ, 14.2. (Tel.wł.). W czasie, gdy w siedzibie ligi „Action Francaise" odbywała się rewizja; na placu „Alma" usiłowano wywołać manifestację. Policja aresztowała 7 członków stowarzyszenia „Camelots du Roi", którzy zachowywali się opornie w stosunku do władzy.

PARYŻ, 14.2. (Tel.wł.). W związku z napadem na Leona Bluma liga „Action Francaise" została rozwiązana. Liga wniosła przeciwko temu zarządzeniu protest do Rady stanu.

W związku z pobiciem Bluma aresztowano dzisiaj jednego osobnika podejrzanego o udział w napadzie. Podczas rewizji w lokalu „Action Francaise" znaleziono kapelusz i krawat pobitego, które mu zwrócono. Jak się okazało scena napadu została sfilmowana przez przygodnego amatora. Film policja skonfiskowała. (O napadzie na L. Bluma piszemy na stronie 3-ej. Red.)

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

z każdym dniem groźniejsza

LONDYN, 14.2. (Tel. wł.) Wiadomości, otrzymane z Dalekiego Wschodu budzą w tutejszych kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Sytuacja na granicy mandżursko - mongolskiej z **każdym dniem przedstawia się coraz groźniej.**

Pod miejscowością Olahodka na terytorjum Mandżurji, rozegrała się **formalna bitwa między oddziałem wojsk mandżurskich i oddziałem mongołów z Mongolji Zewnętrznej** prowadzonym przez oficerów sowieckich. W pewnym momencie nadleciały od strony Mongolji dwa aeroplany sowieckie, które zrzuciły osiem bomb.

Ten incydent, zdaniem kół mandżurskich, wystarczyć może **dla wywołania wojny**. Rząd Mandżurji zamierza wnieść formalny protest przeciwko nieoczekiwanemu nalotowi aeroplanów sowieckich.

Agencja Reutera sądzi, że uda się narazie przynajmniej zlokalizować całe zajście graniczne, gdyż pora obecna nie nadaje się do rozpoczęcia kroków wojennych.

Samolot runął do morza

ZAGADKOWA KATASTROFA POD AZORAMI

LIZBONA, 14.2. (Tel. wł.) Z Azorów donoszą W pobliżu wyspy Punta Delgada **runął w morze jakiś olbrzymi samolot**. Według jedzych pogłosek chodzi tu o zaginiony od kilku dni **francuski samolot pocztowy**, kursujący nad południowym Atlantykiem, który przepadł bez wieści w drodze z Natalu w Brazylji do Dakaru w zachodniej Afryce.

Inna wersja mówi, że był to **samolot angielski, lecący z Londynu do Kapstadtu i wiozący kilkunastu pasażerów**. Na ratunek wysłano angielski okręt-lotnisko „Furious" i rozesłano z niego na zwiady samoloty.

PRAGA, 14.2. W czasie lotów nocnych w pobliżu Malacky w Słowacji zderzyły się ubiegłej nocy dwa samoloty wojskowe. Dwaj piloci i dwaj obserwatorzy ponieśli śmierć. Jeden z pilotów usiłował się ratować przy pomocy spadochronu, lecz spadochron otworzył się zbyt późno i nie uchronił lotnika od śmierci.

P. Prezydent R. P.

W BIAŁOWIEŻY

WARSZAWA, 14.2. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Białowieży na polowania w otoczeniu członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości.

150 ofiar pożaru

TIENTSIN, 14.2. W barakach dla bezdomnych wybuchł gwałtowny pożar, który podsycany przez wiatr, szerzył się z taką szybkością, że większość mieszkańców nie zdołała się uratować. Straż ogniowa była bezsilna wobec gwałtowności żywiołu, brak zaś wody utrudniał jeszcze to zadanie. Dotychczas pod gruzami znaleziono zgórą 150 trupów. Baraki wybudowane były przez chińskie Tow. dobroczynności.

Przed nową ofenzywą

WOJSK ABISYŃSKICH

PARYŻ, 14.2. (Tel. wł.) Według źródeł angielskich, na front północny w Abisynji przybywają z Dessie posiłki, co świadczy, że **Abisyńczycy zamierzają wkrótce podjąć nową ofenzywę**. Termin jej uzależniony jest **od otrzymania zapowiedzianych transportów amunicji**, gdyż w tej chwili żołnierze abisyńscy **posiadają zaledwie po 150 pocisków na karabin**.

O ile można wnosić z komunikatów abisyńskich, w **dolinie rzeki Fafan rozgorzała wielka bitwa**. Ras Nasibu po zajęciu miejscowości Curati, **natknął się na znaczne siły włoskie, które stawiają mu opór, usiłując powstrzymać jego ofenzywę**. W rejonie Nghelli panuje **spokój**.

RZYM, 14.2. (Tel. wł.) Z Asmary donoszą: Na froncie północnym artylerja stacjonowana w Makalle ostrzeliwała bardzo silnie pozycje abisyńskie w pobliżu Antalo. Pozostaje to w związku z pogłoskami o nowej ofenzywie abisyńskiej. Na froncie południowym samoloty włoskie zauważyły w dolinie Webi Scebeli znaczne skupienia wojsk abisyńskich.

Represje prasowe

W OLSZTYNIE

OLSZTYN, 14.2. Okręgowy sąd prasowy w Królewcu zabronił redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej" Wacławowi Jankowskiemu dalszego wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd uzasadnia to zarządzenie zamieszczeniem w „Gazecie Olsztyńskiej" kilku korespondencji, omawiających położenie ludności polskiej w Prusach wschodnich.

Wiadomości z Garmisch

Patrol polski na ostatniem miejscu

GARMISCH, 14.2. (Tel. wł.) Dzisiaj rano odbył się na Riessersee hokejowy mecz towarzyski Polska — Szwecja. Zawodom przyglądało się około 6 tysięcy widzów.

Mecz wygrali Polacy w stosunku 4:8 (1:1, 3:1, 0:1).

W biegu na 10 km. Kalbarczyk uzyskał czas 17 m. 54 s., lepszy od dotychczasowego rekordu Polski o 15 sek.

W ogólnej klasyfikacji I miejsce zajął Norweg Ballangrud. Kalbarczyk uplasował się na **dziewiątem miejscu**.

W biegu narciarskim patrol wojskowych Polacy znaleźli się na ostatniem dziewiątem miejscu. I miejsce zajęła Italja, II — Finlandja, III — Szwecja, IV— Austrja, V — Niemcy, VI — Francja, VII — Szwajcarja, VIII — Czechosłowacja.

Dzisiaj odbiło się losowanie do skoków. Zawodnicy nosi wyciągnęli numery: Br. Czech 35, St. Marusarz 46, A. Marusarz 23.

W losowaniu do biegu narciarskiego na 50 km., który odbędzie się jutro, jedyny polski zawodnik Karpiel wylosował nr. 13.

W dwójkach bobslejowych I miejsce zajęła Ameryka przed Szwajcarją.

W jeździe sztucznej na lodzie I miejsce zajął Schäfer (Austrja).

Powszechny strajk

STUDENTÓW FRANCUSKICH

PARYŻ, 13.2. (Tel. wł.) W gmachu wydziału prawnego uniwersytetu panuje **spokój**. Sekretarjat oczekuje odpowiedzi ministra oświaty na list dziekana Allixa i na wniosek Rady wydziałowej o zawieszeniu wykładów na wydziale. Narazie wykłady odbywają się w spokoju.

TOURS, 14.2. (Tel. wł.) Studenci tutejszego uniwersytetu postanowili ogłosić strajk ogólny na znak protestu przeciwko wkroczeniu policji do gmachu fakultetu prawnego w Paryżu.

Uchwały zjazdu rabinów

w sprawie uboju rytualnego

WARSZAWA, 14.2. (Tel. wł.) Jak donosiliśmy, w Warszawie obradował zjazd rabinów z całej Polski z **udziałem 75 rabinów**. Zjazd zastanawiał **się nad sprawą uboju rytualnego**. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1) Narada reprezentująca ogół rabinów w Polsce ponownie stwierdza uroczyście, iż ubój rytualny stanowi jedną z głównych zasad religji żydowskiej i najmniejsza zmiana przepisów uboju rytualnego, głównie zaś ogłuszenie przed ubojem, czyni mięso trefnem i niezdatnem do użytku dla żydów. Z tego względu zgłoszony w Sejmie projekt ustawy stanowi zamach na jedną z podstaw religji żydowskiej.

2) Zebrani apelują do poczucia sprawiedliwości narodu polskiego, rządu polskiego i członków ciał ustawodawczych, aby nie dopuścili do pozbawienia trzy i pół miljonowej ludności żydowskiej możności spożywania mięsa, co byłoby równie klęską dla rolnictwa polskiego.

3) Zgromadzenie rabinów stwierdza, że według przepisów religji, gdy grozi niebezpieczeństwo wierze żydowskiej proklamować należy post, to też zgromadzeni postanawiają proklamować post powszechny ogółu żydowskiego. Ponieważ jednak zebrani sądzą, iż niepodobna **uwierzyć, aby członkowie Sejmu polskiego i Senatu i rząd polski istotnie dopuścili do tak absurdalnego zakazu, który opiera się na błędnych przesłankach zarówno ze stanowiska religijnego, gospodarczego, jak i humanitarnego**, dlatego też chwilowo odracza się urzeczywistnienie postu. W tym celu wybiera się komisję, która wraz z kierownictwem związku rabinów **czuwać będzie nad biegiem wypadków i ustali dzień postu**, jeśli zajdzie tego potrzeba.

4) Zebrani postanawiają **przesłać powyższe uchwały do odnośnych czynników państwowych.**

Zebrani postanowili, iż w nadchodzący czwartek (20 bm.) odmawiać należy publicznie modły i psalmy na całym świecie.

Napad na wodza socjalistów francuskich

Zamach rojalistów

Z Paryża donoszą:

Przywódca socjalistów francuskich, Leon Blum, padł w czwartek popołudniu ofiarą napadu rojalistów francuskich z pod znaku Action Francaise. Na bulwarze St. Germain w chwili, gdy Leon Blum wracał z przedpołudniowego posiedzenia Izby do domu, **tłum rojalistów rzucił się na autodorożkę, którą jechał Blum w towarzystwie posła socjalistycznego i jego żony, wyciągnął przywódcę socjalistów na bruk i pobił tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala .**

Napad wywołał w sferach politycznych i parlamentarnych oburzenie, które jest o tyle większe, że stwierdzono, iż **chodzi o uplanowany zamach.**

Jak stwierdzono, rany Bluma są o wiele poważniejsze, niż początkowo przypuszczano. Specjalnie ciężkiej natury są rany na głowie i szyi.

Pierwsze dochodzenia wykazały, że już bezpośrednio po wyjściu z Izby, gdy Leon Blum szedł pieszo do domu, **napadło na niego czterech rojalistów.** Napadniętemu pośpieszył z pomocą przejeżdżający przypadkowo pewien poseł socjalistyczny, który zabrał Bluma do auta, aby go odwieźć do domu. Po przybyciu auta w pobliżu domu niedawno zmarłego pisarza rojalistycznego Bainvilles, zebrani tam rojaliści **rzucili się na Bluma. Po strzaskaniu szyb w aucie, wyciągnięto z niego Bluma i poczęto go bić laskami, kamieniami i różnemi twardemi przedmiotami.** Pracujący w pobliżu robotnicy, pospieszyli napadniętemu z pomocą, a równocześnie zaalarmowali policję. Na widok zbliżających się policjantów, napastnicy zbiegli.

Na początku popołudniowego posiedzenia Izby Deputowanych, przewodniczący Bouisson zawiadomił o napadzie na Bluma i w imieniu Izby złożył rannemu przywódcy socjalistów ubolewanie. Mówca potępił zamach z całą stanowczością i zaznaczył, że czyn ten nie może pozostać bezkarny. Premjer Sarraut również wyraził ubolewaniedla ofiary i podkreślił, że **wypadek ten zmusza rząd do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków przeciw tego rodzaju metodzie walki politycznej, dotychczas niepraktykowanej na terytorjum republikańskiej Francji.**

Rząd zdecydowany jest w przyszłości nie dopuścić do tego, aby Francuzi mieli być zagrożeni spowodu ich działalności politycznej.

W chwili obecnej wdrożono dwa śledztwa. Jedno prowadzone jest przeciw pewnym pismom i dziennikom wzywającym do stosowania gwałtu, drugie zaś przeciw bezpośrednim sprawcom napadu na Bluma.

Premjer oświadczył, iż na następnem posiedzeniu wezwie radę ministrów do powzięcia uchwał, celem energicznego zwalczania tego rodzaju przestępstw.

Poseł socjalistyczny **Vincent Auriol** założył w imieniu partji socjalistycznej energiczny protest przeciw napaści rojalistów na Bluma.

Herriot przyłączył się do protestu przedmówcy i oświadczył, iż w żadnym wypadku nie można dopuścić, aby prawdziwi republikanie nie czuli się bezpiecznie we Francji.

Także prawicowy poseł Franklin Bouillon potępił imieniem swoich przyjaciół partyjnych napad na Bluma.

Gdy skrajnie prawicowy poseł Soulier usiłował zabrać głos, powstał na sali tak wielki hałas, że przewodniczący zmuszony był dalsze obrady przerwać.

23 lutego otwarcie kolejki

NA KASPROWY WIERCH

ZAKOPANE, 14.2. (Tel. wł.) Budowa kolei linowej na Kasprowy Wierch jest **na ukończeniu i, zgodnie z przyrzeczonym terminem, uroczyste otwarcie ruchu nastąpi w niedzielę dnia 23 bm.**

Zainteresowanie budową **tej kolei** było od samego początku **wielkie, echem czego były gorące dyskusje na łamach prasy, a nawet w Sejmie. Zainteresowanie to wzrasta w miarę zbliżania się** terminu ukończenia prac.

Uroczystość otwarcia kolejki zarząd m. Zakopanego **postanowił połączyć z uroczystościami zapustowemi z podkreśleniem ich charakteru regjonalnego.**

Przed procesem Grzeszolskiego

Wniosek o przeniesienie rozprawy do Warszawy



PAWEŁ GRZESZOLSKI

—xx—

„Gazeta Polska" donosi:

Urzędnik fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu, Paweł Grzeszolski, został **oskarżony o podstępne otrucie żony, z którą żył 19 lat, oraz dwojga dzieci, 15-letnich bliźniąt, Jerzego i Lucyny.** Wszyscy oni zginęli od tajemniczej trucizny, której skład przez długi czas nie udało się odkryć. Jak się okazało, była to trucizna **bardzo mało znana i nigdy jeszcze w dziejach kryminalistyki nie użyta do otrucia człowieka.**

Rodzina Grzeszolskich przez długie lata żyła w spokoju i przykładnej zgodzie.

W roku 1933 harmonja w domu Grzeszolskich zaczęła się psuć. Do życia Grzeszolskiego **weszła nowa kobieta.**

26-go stycznia żona Grzeszolskiego nagle zmarła. Nigdy przedtem nie chorowała i w związku z krążącemi pogłoskami o pożyciu Grzeszolskiego z kochanką — poczęły obiegać niepokojące pogłoski. Władze bezpieczeństwa **postanowiły wyjaśnić sprawę i zarządziły ekshumację zwłok.** Badania nie dały pozytywnego rezultatu.

Po śmierci żony dziećmi zaopiekowali się dziadkowie, rodzice zmarłej. Grzeszolski nie dbając już dalej o zachowanie pozorów, **zamieszkał z kochanką.**

Po upływie roku od śmierci matki dzieci zaczęły zapadać na chorobę, której lekarze nie potrafili rozpoznać. Pomimo usilnej pomocy lekarskiej **15-letni Jurek zmarł w strasznych męczarniach dnia 18 marca 1934 roku.** W dwa tygodnie potem **zmarła jego siostra.** W końcowym okresie choroby wystąpiły tajemnicze symptomy. Dzieci wyłysiały, a na krótko przed śmiercią wpadły w szaleństwo.

W lipcu 1934 roku, a więc w 3 miesiące po śmierci córki, Grzeszolski **zawarł związek małżeński ze swą przyjaciółką.**

Powszechna fama głosiła, że Grzeszolski zgładził ze świata żonę i dzieci, żeby bez przeszkód połączyć się z kochanką.

Prokurator nakazał powtórną ekshumację zwłok. Biegły prof. Olbrycht doszedł do przekonania, że Grzeszolscy **padli ofiarą otrucia przy pomocy trucizny, nieznanej dotychczas medycynie sądowej.** Prof. Olbrycht wykrył w przesłanych mu do zbadania wnętrznościach **zawartość 0,15 gr. talu.** Jest to ciało o niesłychanej sile trującej, występujący **jako produkt poboczny przy spalaniu blendy cynkowej i wydzielaniu się kadmu.** Istota talu jest mało znana praktyce chemicznej, trucizny tej bowiem nikt specjalnie nie produkuje, jako nie mającej żadnego zastosowania. Obecność talu we wnętrznościach wykryto przy pomocy metody widm spektralnych.

Teraz podejrzenia wyraźnie już skierowały się przeciw Grzeszolskiemu. Aresztowany wypierał się wszelkiej winy. **Prokurator Wiewióra sporządził przeciwko niemu akt oskarżenia o podstępne otrucie żony i dwojga dzieci przy pomocy talu.** Proces odbędzie się wkrótce. Pomimo zgromadzonych materjałów będzie to proces wybitnie poszlakowy i obfitujący w liczne zagadki. Przeciwko Grzeszolskiemu przemawiają wyniki ekspertyzy zwłok i domniemanie, **że jemu tylko jednemu mogło zależeć na zgładzeniu żony i dzieci.**

Obrońca adw. Hofmokl-Ostrowski postawił wniosek o przeniesienie rozprawy **z Sosnowca do Warszawy z uwagi na znaczne wzburzenie opinji publicznej w Sosnowcu, oraz konieczność powtórzenia w toku rozprawy badań w mieszczących się w stolicy laboratorjach Zakładu medycyny sądowej i Państwowego Zakładu Higjeny.**

Prokurator powołał **112 świadków oraz 7-miu biegłych z prof. Olbrychem na czele.**

Wieś zasypana

PRZEZ LAWINĘ SKALNĄ

MEDJOLAN, 14.2. (Tel. wł.) W północnych Włoszech **zerwała się w Monte Nessono olbrzymia lawina skalna szerokości 4 kilometrów i zasypała wieś.**

Mieszkańcy zdołali ujść przed śmiercią, Niszczycielski pochód lawiny **zmienił zupełnie krajobraz w okolicy Varese. Znikła rzeczka, kanał, kilka małych jezior zostało zasypanych. Miljony metrów sześciennych ziemi posuwają się z szybkością pół metra na godzinę.**

ATENY, 14.2. (Tel. wł.) Wskutek szalejących na Bałkanach gwałtownych burz śnieżnych, w Macedonji greckiej **zginęło 35 ludzi.** Na wybrzeżu morskiem orkan zatopił kilkadziesiąt łodzi i małych statków rybackich wraz z rybakami.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

76

— I ja tak przypuszczam — skinął głową Peters.

— A czy zbadał pan, co on robił od ostatniego czwartku? — zapytał Irlandczyk.

Figlarne ogniki znów pojawiły się w oczach inspektora.

— Pozostawiłem to na deser. Otóż w czwartek po godzinie dziesiątej wieczorem przed bramą domu, w którym mieszka, zatrzymało się duże auto kierowane przez mężczyznę o wyglądzie Chińczyka. Z bramy wyszedł Aussie z małą walizeczką i kijami do golfa w skórzanym worku.

— Świetnie! — pochwalił Gilmartin — to jest potwierdzenie tego co już wiemy. Jakim cudem dowiedział się pan o tem?

— Przeprowadziłem kilka rozmów z najbliższymi sąsiadami.

— Cudownie! A kiedy wrócił?

— Pod tym względem sprawa nie jest zupełnie jasna — odparł Peters z żalem. — W każdym razie stwierdzono, że w niedzielę wieczorem znajdował się na szosie devonshirskiej.

— Co takiego? — wybuchnął detektyw.

— Tak, proszę pana. Stwierdziła to policja! Policjant pełniący tam służbę, widział go, jak wychodził z „Baru pod Diamentem".

— Do djabła! — zaklął Irlandczyk.

— Możeto było złudzenie? — wtrąciła wesoło pani domu.

— Tak — przyznał Gilmartin. — Założyłem się o cały swój majątek że to był właśnie jeden z tych łotrów, którzy uprowadzili młodego Duncana. Aha, jak się ma Duncan?

— Nie odzyskał jeszcze przytomności — odparł Peters — lecz lekarze są pełni nadziei. Ta panna dzisiaj przyjechała do Londynu.

— Kto? Panna Tretheway? — zapytała pani Gilmartin. — A gdzież ona jest?

— Mówiono mi, że prosto z dworca udała się do szpitala. Nie wiem nawet, czy już sobie znalazła pokój.

— Ach, Larry! — zwróciła się pani Gilmartin do męża. — Biedna dziewczyna! Czy nie uważasz, że powinnam koniecznie się z nią zobaczyć? Przecież moglibyśmy wziąć ją do siebie. Nie wypada żeby taka młoda dziewczyna mieszkała sama w hotelu.

Gilmartin zaśmiał się.

— Rób, jak uważasz, kochanie, ale wierzaj mi, że ta młoda osoba doskonale potrafi radzić sobie w życiu.

— To jest dobry pomysł, proszę pani — wtrącił Peters. — Miałaby pani sposobność wybadać ją, czy nie kłamała składając zeznania po wydarzeniach owej nocy.

— Ach — zawołała z oburzeniem pani domu — że też wy, detektywi, nigdy o niczem innem nie potraficie myśleć! Na mnie pod tym względem lepiej nie liczcie, uprzedzam was!

Gilmartin z uśmiechem patrzył na żonę, gdy z zagniewaną miną wstała i opuściła pokój!

— Dotknął pan najczulszej struny, przyjacielu — rzekł, zwracając się do zdumionego kolegi — żona moja w gruncie rzeczy nienawidzi mego zawodu i wstrętem ją przejmuje sama myśl, że mogłaby pomóc komuś tylko w tym celu, żeby się czegoś o tym kimś dowiedzieć.

— Boże święty! — zawołał przerażony Peters. — Nie miałem pojęcia — nie wiedziałem — bo przecież pani Gilmartin tak często zabiera głos w pańskich sprawach...

— To prawda — skinął głową detektyw — ale ujmuje to zazwyczaj z całkiem innej strony. Niech pan się jednak nie martwi, ona do pana bynajmniej nie ma żalu.

(D. c. n.)

Dla wszystkich warstw społecznych

musi być dostępna szkoła średnia

Nowy ustrój szkolny miał usunąć jedną z największych bolączek naszego szkolnictwa, jaką było tworzenie się t. zw. **„ślepych uliczek"**, lub **„ślepych torów"** w kształceniu młodzieży. Polegały one na tem, że uczeń, który rozpoczął naukę w szkole powszechnej, musiał swoje wykształcenie ograniczyć tylko do ukończenia szkoły tego stopnia, poziom bowiem niższych klas gimnazjum **nie pokrywał się z poziomem nauczania w wyższych klasach szkoły powszechnej.** Kto nie rozpoczął naukę w gimnazjum, chociażby nie miał żadnych zdolności ani aspiracyj naukowych, musiał mozolnie wspinać się z klasy do klasy po maturę, a potem wciskać się na uczelnię, chociażby miał tam powiększyć armję **„wiecznych studentów".** Innego wyjścia z takich ślepych uliczek nie było wobec braku szkół zawodowych typu średniego dla uczniów gimnazjum o uzdolnieniach technicznych i wobec braku pomostu miedzy szkołą powszechną a szkołą średnią.

Ustawa szkolna z roku 1932. kasując dawniejsze niższe klasy gimnazjum, uczyniła ze szkoły powszechnej **podbudowę szkoły średniej.** Od kandydatów do pierwszej klasy gimnazjum ogólnokształcącego wymaga się ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej, lub przygotowania domowego w tymże zakresie. Jednocześnie zaprojektowano cały szereg szkół średnich, oraz liceów zawodowych, umożliwiając uczniom szkół zarówno średnich ogólnokształcących jak i powszechnych rozmaitości i wybór zawodowego wykształcenia.

Ze względu na demokratyczną intencję tej nowej ustawy, należałoby sądzić, **że w gimnazjum będzie miejsce dla uczniów publicznych szkół powszechnych.** Tymczasem stosunkowo mały odsetek absolwentów szkół powszechnych publicznych znajdzie się w pierwszych klasach nowego gimnazjum.

Spewnością odgrywa dużą rolę **wielkie zubożenie wsi** oraz wysokie opłaty za naukę w średnich szkołach prywatnych. W szkołach państwowych, gdzie nauka jest zasadniczo bezpłatna, **znikoma ilość uczniów szkół wiejskich nie da się usprawiedliwić wyłącznie kryzysem.** Wpłynęły na to inne przyczyny. Przedewszystkiem **obniżenia poziomu szkół wiejskich**, polegające na kasowaniu górnych klas, t. zn. 5-ej, 6-tej i 7-mej. Czteroklasowa szkoła powszechna staje sie coraz częstszem zjawiskiem na wsi. Pozostawmy narazie na uboczu fakt, że szkoła czteroklasowa przy siedmioletnim obowiązku uczęszczania do niej stanowi wyraźna anomalję, jakiś twór patalogiczny, w którym ani nauczyciel, ani młodzież, ani rodzice nie widzą pożytku. Stwierdzimy tylko, że pomiędzy publiczną szkołą powszechną, o niepełnej ilości klas, a gimnazjum **powstaje przepaść, uniemożliwiająca dziecku chłopskiemu dostęp do szkoły średniej.**

Trud nauczania w obecnej szkole powszechnej często przerasta siły nauczyciela. Nauczyciel, który ma siedemdziesięcioro dzieci, (a czasem 120 a nawet 150) w jednej klasie, który prowadzi t. zw. nauczanie łączne, polegające na tem, że uczy jednocześnie w tej samej izbie i w tej samej chwili dwie klasy o różnych poziomach, nauczyciel wreszcie, który biegnie w w ciągu dnia do dwóch, trzech szkół, na najrozmaitsze konferencje, i ponadto **„musi pracować społecznie"**, en przepracowany i honorowany głodową płacą nauczyciel **często nie jest w stanie podołać w 100 proc. swoim właściwym nauczycielskim obowiązkom.** Skutki takiego stanu rzeczy uwidoczniają się podczas egzaminów wstępnych do gimnazjów, kiedy młodzież z publicznych szkół powszechnych **odpada wprost masowo.** Przykładem mogą posłużyć dane statystyczne, dotyczące egzaminów dla nowowstępujących do kl. I-szej jednego z gimnazjum państwowych w Warszawie na porządku bieżącego roku szkolnego. Na 175 kandydatów z publicznych szkół powszechnych zdało egzamin i zostało przyjętych **zaledwie 49**, a zatem odpadło przy egzaminie 72 proc. zdających, podczas kiedy z powszechnych szkół prywatnych w tym samym czasie zdawało 38, a przyjętych zostało 26 — więc odpadło tylko 30 proc.! Cyfry te mówią same za siebie. Gdyby jeszcze liczba tych **„szczęśliwców"**, który dostali się do gimnazjum, obejmowała **w należytym stosunku młodzież wiejską**, lub dzieci proletarjatu miejskiego! Niestety, dane statystyczne stwierdzają że w tejże pierwszej klasie (dwie równoległe) na 90-ciu przeszło uczniów **tylko 3-ch pochodzi z podmiejskich zagród rolniczych, a 7-miu jest synami pracowników fizycznych i niższych funkcjonarjuszów państwowych.**

Coraz większy rozdział pomiędzy szkołą powszechną a gimnazjum oraz odcinanie dopływu materjału uczniowskiego do szkół średnich ze wsi i z uboższych warstw ludności miejskiej, paraliżuje realizację praktyczną, tak słusznych w teorji, założeń nowej ustawy szkolnej. Publiczna szkoła powszechna staje się znowu **„ślepą uliczką"**, gimnazjum jest w jeszcze bardziej jaskrawy sposób **dostępne tylko dla warstw uprzywilejowanych pod** względem materjalnym.

Obniżenie poziomu szkół powszechnych wskutek skasowania wyższych klas i przeludnienie izb szkolnych, są to skutki **nieoględnych oszczędności w budżecie oświaty.** Jak długo będziemy w taki sposób oszczędzać, tak długo nasz system szkolnictwa będzie ustawą piękną w sferze pomysłu, **ale w rażącej niezgodności z rzeczywistością.** Najwyższy czas, abyśmy otworzyli oczy i zobaczyli, **jak groźnie przedstawia się rzeczywistość naszego szkolnisctwa!**

POS. BYRKA ZAMIAST MIN. STRASSBURGERA

na czele komisji „antyetatystycznej"

Powołana przez Radę ministrów komisja dla zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych odbył już kilka posiedzeń, poświęconych ustaleniu metod i programu pracy nad badaniem naszego etatyzmu. Obradom tym przewodniczył uproszony przez p. ministra Góreckiego, **p. Henryk Strassburger**, b. długoletni minister przemysłu i handlu, obecnie prezes Centralnego Związku przemysłu polskiego Komisja otrzymała od czynników rządowych **dokładny, a więc bardzo długi wykaz przedsiębiorstw państwowych wszelakiego typu.**

Obecnie komisja ma przystąpić **do właściwej pracy badawczej.** Jednocześnie zachodzi zmiana w kierownictwie obrad komisji. Przewodniczącym jej zostanie prawdopodobnie **prezes komisji budżetowej i wicemarszałek Sejmu, Władysław Byrka.** — Przedsiębiorstwa będą badane „transzami", **na** które podzielono ogólny **wykaz, w kolejności, ustalonej** w porozumieniu z czynnikami rządowemi.

Administracja dla obywateli -- a nie odwrotnie

Doniosły okólnik Ministerstwa spraw wewn.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 12 bm. zarządzenie w formie okólnika do wszystkich wojewodów, dotyczące **postępowania władz przy załatwianiu spraw administracyjnych** Okólnik przywiązuje dużą wagę do tego, aby wszyscy funkcjonarjusze administracji przy załatwianiu spraw zdawali sobie sprawę, że **stosunek przeciętnego obywatela do państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji.** Minister spraw wewnętrznych kładzie szczególny nacisk na **dobre kształtowanie się stosunków między obywatelem a administracją,** na stałe wyrabianie w obywatelu przeświadczenia, że działalność administracji podyktowana jest **jedynie i wyłącznie troską o interes publiczny,** że interes zbiorowości społecznej poruczony jest jej pieczy. Działalność ta nie może być przepojona **bezdusznym** formalizmem lub jakimikolwiek wpływami ubocznemi.

W zakresie form postępowania władz okólnik poleca stosowanie dla obywateli **wszelkich możliwych ulg,** unikanie wszystkiego tego, co mogłoby być odczute jako **uciążliwość nieuzasadniona interesem publicznym,** a spowodowana jedynie czy to wygodą urzędu, czy też niedostatecznem liczeniem się urzędnika z **trudnościami, które ma obywatel przy spełnianiu stawianych mu żądań.** W pierwszym rzędzie dotyczy to kierowania podań wniesionych do władzy niewłaściwej.

W wypadkach odmownego załatwienia sprawy zainteresowanym, którzy przybyli do urzędu, **należy wyjaśnić powody odmowy w sposób dla nich zrozumiały,** aby przez błędne tłumaczenie tych powodów nie powstało przeświadczenie, że postąpiono **niesłusznie, niesprawiedliwie, lub dowolnie.**

Z DNIA

SOCJALIZM A UBÓJ RYTUALNY

Milczący dotąd dziwnie w sprawie uboju rytualnego socjalistyczny „Robotnik", został wkońcu wyprowadzony z równowagi stanowiskiem żydowskiego „Naszego Przeglądu" w tej kwestji i uznał za konieczne zajęcie stanowiska wyraźniejszego:

„Nasz Przegląd" lubi przebywać na koturkich a zwłaszcza polską lewicę o tem co jaknajdalej idącemu obskurantyzmowi zaco i jak czynić powinna. Redaktorzy żydowskiego organu uważają się za powołanych do monitów, nauki, krytyk. Zarzucają lewicy, że jest za mało lewicowa, radykałom, że nie są radykalni, udają szermierzy prawdziwego postępu, humanitaryzmu i wolności. Kilkakrotnie ściągaliśmy „Nasz Przegląd" z owych koturnów na ziemię i odsłanialiśmy jego prawdziwe oblicze. Ten organ żydowskiej burżuazji, wysługujący się stale „sanacji" i stojący przed nią na dwóch łapkach gdy chodzi o sprawy czysto żydowskie, daleki jest od wszelakiego postępu, a hołduje jaknajdalej idącemu obskurantyzmowi zacofaństwu. „Nasz Przegląd" gniewał się na nas bardzo i w braku innych, rzeczowych argumentów, zarzucał nam... antysemityzm".

Niewątpliwie „Nasz Przegląd" za powyższe uwagi i cytaty nazwie nas antysemitami. Co zresztą już uczynił wobec „Kurjera Porannego". Ha trudno, przeżyjemy. Nie możemy bowiem zrozumieć, dlaczego nie wolno zwalczać niehumanitarnych zabobonów religji żydowskiej dlatego, że istnieje barbarzyński antysemityzm.

Argument, że Hitler zakazał uboju rytualnego, jest argumentem demagogicznym. „Nasz Przegląd", który we wczorajszym artykule broni uboju rytualnego, domaga się zniesienia zakazu święcenia niedzieli, wykładów religji żydowskiej, demaskuje się że walczy o postęp, ale tylko wśród społeczeństwa polskiego, pozwalając, by na ulicy żydowskiej hulał rabinacki obskurantyzm".

P. Prezydent Rzplitej

ODZNACZONY WIELKĄ WSTĘGĄ LEOPOLDA I

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 12 bm. na audjencji posła belgijskiego w Warszawie p. Davignon, który złożył Panu Prezydentowi listy odwoławcze.

W czasie audjencji p. Davignon wręczył Panu Prezydentowi R. P. odznaki wielkiej wstęgi orderu Leopolda I-go.

—xx—

Expose premjera

NA PONIEDZIAŁKOWEM ZEBRANIU SEJMU

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu, po przemówieniu generalnego referenta budżetu, posła Miedzińskiego, **wygłosi expose prezes Rady ministrów, p. Kościałkowski.**

Zapowiedź expose p. premjera obudziło w kołach politycznych wielkie zaciekawienie.

—xx—

Pogłoski o podróży

MINISTRA BECKA DO LONDYNU

W prasie angielskiej ukazała się wiadomość o zaproszeniu ministra spraw zagranicznych J. Becka przez rząd Wielkiej Brytanji **do złożenia wizyty w Londynie.** Przyczem dzienniki angielskie nadmieniały, że przyjazd p. ministra miałby nastąpić w najbliższym czasie.

Wiadomość ta nie jest dokładna. Wizyta ministra J. Becka w Londynie w obecnej chwili **nie jest aktualna** ze względu na ciężką żałobę dworu i rządu angielskiego po zgonie króla Jerzego V.

—xx—

Nie wolno bronić praw

MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W PRUSACH

Okręgowy sąd prasowy w Królewcu zabronił redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej" **Wacławowi Jankowskiemu** dalszego wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd uzasadnia to zarządzenie zamieszczeniem w „Gazecie Olsztyńskiej" kilku korespondencyj, **omawiających położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich.**

Przestępczość w Zagłębiu Dąbrowskiem

Odczyt radjowy z sosnowieckiego podstudja

W ostatnią środę w ramach radjowej „Godziny Zagłębia Dąbrowskiego", p. prokurator Suski, prezes Patronatu, wygłosił b. ciekawy odczyt o przestępczości w Zagłębiu Dąbrowskiem, którego treść zamieszczamy poniżej (Red.).

Zabierając głos w sprawie przestępczości w Zagłębiu Dąbrowskiem pragnąłbym nakłonić społeczeństwo Zagłębia do współpracy nad podniesieniem z upadku **tych, którzy niepomni jakichkolwiek zakazów, przynoszą szkodę społeczną, burzą porządek publiczny, stanowiąc plamę Zagłębia.**

Jeśli chodzi o rodzaje i sposoby dopuszczania się przestępstw, to z braku pod tym względem niepokojących zjawisk, Zagłębie, poza niektóremi rodzajami przestępstw, właściwemi ze względu na teren, jak np. bieda-szybikarstwo i przemytnictwo — **niczem specyficznem** się nie wyróżnia.

Gorzej natomiast przedstawia się przestępczość Zagłębia pod względem ilościowym.

Opierając się na danych za rok 1935 w przybliżeniu określić można, że karalnego przekroczenia ustaw **dopuściło się około 72.000 osób, co stanowi około 11% ogółu ludności Zagłębia w trzech jego powiatach: Będzińskim, Olkuskim i Zawierciańskim oraz miasta Sosnowca, czyli co 10 mieszkaniec wykroczył przeciwko ustawie lub rozporządzeniu.**

Zauważyć należy, że w porównaniu z laty ubiegłemi zaznaczył się w Zagłębiu **przyrost przestępczości, a wśród** niej pierwsze miejsce zajmują przestępstwa przeciwko własności, a następnie przeciwko życiu i zdrowiu.

Jeśli chodzi o przyczyny tej przestępczości, to tkwią one przedewszystkiem w **warunkach społecznych,** w jakich żyje ludność Zagłębia.

Z tego wynika, że społeczeństwo jest **również odpowiedzialne za przestępcę.** Wbrew temu istnieje coraz bardziej przyjmujący się pogląd, że wszystkiemu winien **kryzys.** Jest to aktualny sposób usprawiedliwienia **bierności,** z jaką społeczeństwo przygląda się coraz bardziej panoszącemu się nieposzanowaniu praw przez jednostki. Niewątpliwie wśród wymienionych przestępców będą i tacy, których na drogę przestępstwa pchnęły przymusowe warunki bytu. Będą i tacy, którzy wskutek **dziedzicznego obciążenia** i innych przyczyn, nie mogą kierować swoją wolą. Będą jeszcze i inni, którzy dopuścili się przestępstwa **wskutek karalnego niedbalstwa lub nieostrożności.**

Większość przestępców cechuje **brak jakiejkolwiek dyscypliny społecznej, samowola lub swawola.** Są to często świadomi burzyciele porządku publicznego. Dla pierwszej kategorji przestępców powinna istnieć **wyrozumiałość** w formie znalezienia wyrazu w postaci zaradczego zapobieżenia wzrastającej fali przestępczości, wypowiedzenia **walki o usunięcie zła,** o spokój uczciwej ludności, o panowanie porządku prawnego.

Są jednak i przestępcy **świadomi.** Ta ostatnia grupa przestępców występuje we wszystkich rodzajach przestępstw. Zabierają lub niszczą cudze mienie nie dlatego, że są w sytuacji bez wyjścia, lecz **dla pijaństwa, rozpusty lub swawoli.** Szczególnie groźne rozmiary przybierają przestępstwa przeciwko **życiu i zdrowiu ludzkiemu.**

Stosowane środki **zapobiegawcze** oraz kary za przestępstwa nakładane nie sięgają głębiej, aż do przyczyn przestępczości.

Charaktery **kształtują się już w wieku dziecięcym.**

Dlatego rodzice i szkoła niewątpliwie mogą przyczynić się do wypleniania tych stron ujemnych, które w swym niepohamowanym rozwoju wyrastają do cech znamionujących **złodzieja lub nożownika.**

Sprawa należytego roztoczenia pod tym względem opieki nad dziećmi **jest sprawą palącą,** gdyż wśród dzieci znajdujemy przestępców **już od piątego roku życia.** Przestępców w wieku młodzieńczym charakteryzuje **niczem nieopanowany temperament,** połączony z brakiem zainteresowań. I tutaj najróżnorodniejsze organizacje wieleby mogły zdziałać, gdyby poza sprawami organizacji zechciały zająć się również tą kwestją.

Przestępstwa omawiane odnoszą się **bezpośrednio do osób pokrzywdzonych.**

Drugą dziedzinę stanowią przestępstwa, dotyczące ogółu obywateli, a szczególniej państwa. Będą to między innemi **szkody wyrządzone skarbowi państwa** i samorządom w postaci przywłaszczeń sum pieniężnych, bądź majątku, bądź też wszelkiego rodzaju ukróceń dochodów państwa lub samorządów. Zwłaszcza ten ostatni typ przestępstwa **przejawia się w Zagłębiu.** Czyny te są bardziej surową zagrożone karą, połączoną z pozbawieniem praw obywatelskich, a to ze względu na ich donosłość w skutkach i **wysoce nieobywatelskie stanowisko przestępców.**

Poza temi wreszcie pozostaną wielotysięczne rzesze przestępców dopuszczających się wykroczeń **przeciwko ustawom i przepisom o charakterze administracyjnym.** Mówiliśmy dotąd o możliwościach zapobiegania przestępstwom przez usuwanie względnie unicestwienie ich przyczyn. Nie zapominajmy jednak i o tych, którzy się przestępstw dopuścili, a którzy po odbyciu kary **radziby wrócić do życia społecznego z zamiarem żyć poprawnie.**

Niech społeczeństwo nie odtrąca **bezkrytycznie byłych przestępców** i umożliwi im **powrót do życia normalnego.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Sobota

Dziś Faustyna
Jutro Juljanny
Wschód słońca 6 m. 59.
Zachód „ 16 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Peter Ibbetson.
PALACE: Mała mateczka.
EDEN: I „Biała parada" — II „Małżeństwo z ogłoszenia".

× **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim pp. gospodyniom i gospodarzom oraz paniom, które zaofiarowały produkty na bufet i ofiary w gotówce na zabawę w dniu 9 bm., jak również wszystkim, którzy tak licznie poparli powyższą imprezę, serdeczne podziękowanie składa tą drogą zarząd Stow. pań miłosierdzia na Niemcach.

× **ROZPATRYWANIE BUDŻETÓW.** Zarząd miejski w Sosnowcu przystąpił do rozpatrywania budżetu na rok 1936-37. W przyszłym tygodniu do prac tych przystąpi zarząd miejski w Będzinie.

× **PORANEK.** W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" odbędzie się poranek, z którego dochód Samopomoc społeczna kobiet przeznacza na uruchomienie na Pogoni taniej kuchni dla bezrobotnych. Będzie wyświetlany film „Symfonja serc".

× **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 2-ej popołudniu w sali Domu Katolickiego przy ulicy Prez. Mościckiego Nr. 12 odbędzie się zebranie właścicieli nieruchomości. Na porządku dziennym sprawa kończącego się w dn. 1 marca 1936 r. terminu ulg podatkowych i podjęcia starań o przedłużenie tego terminu. Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi dla tych właścicieli nieruchomości, którym płatność podatku od nieruchomości za r. 1934 odroczono do dn. 31 marca 1936 r. O liczne przybycie zainteresowanych uprasza się. 871

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 15 b.m. o godz. 8.30 wiecz. premjera ostatniej nowości scen europejskich świetnej komedji W. Bus Feketego p.t. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Komedja ta grana jest obecnie w Warszawie, gdzie cieszy się rekordowem powodzeniem. W popisowych rolach wystąpią pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Królikowska, oraz pp.: Fertner, Krotke, Golczewski na czele całego zespołu. Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

Jutro, dnia 16 b.m. o godz. 4.30 popoł. doskonała komedja P. Vulpiusa p.t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premiery, świetnej komedji Bus Feketego p. t. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ".

Bilety na dzisiejszą premjerę nabywać można w kancelarii teatru, tel. 2-03 od godz. 11 do 14 i od godz. 17.

——xx——

× **KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY.** Dn. 21 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie urlopów wypoczynkowych i zwolnień turnusowych w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu.

× **REPREZENTACYJNY BAL ZW. OCHOTNIKÓW A. P.** Dzisiaj odbędzie się w sali Palace de danse w Sosnowcu (Sadowa 3) I reprezentacyjny bal, organizowany przez sosnowiecki oddział Związku b. ochotników armji polskiej. Organizatorzy dokładają wielu starań, aby pierwszy ich bal wypadł imponująco. Amatorom tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, brydżyści zaś będą mieli przygotowane stoliki do kart. Dochód z balu przeznaczony będzie na cele Związku. Wstęp tylko za zaproszeniami. Osoby, które zostały pominięte przez przeoczenie, proszone są o zgłaszanie się po zaproszenia do sekretarjatu Związku w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18, tel. 71.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

W kawiarni

Siedziało sobie trzech panów w kawiarni
I narzekało, że jest coraz marniej.
Długą prowadząc nad kawą rozmowę
Stwierdzili, że złe są te czasy nowe.

Dawniej, powiada jeden, człowiek wiedział,
Czem jest, gdy sobie w Bebewuer siedział.
A teraz, kiedy B. B. rozwiązano
Czem jestem? — pytam siebie się co rano?

Ani endekiem, ani socjalistą
Ni „frakiem", ani opozycjonistą..
I tak się we mnie wszystko pokruszyło,
Jakby pozamną się życie sączyło.

I ja to czuję, drugi odpowiada.
Ale jest przecie i na ten stan rada
Trudno powracać w dawnych partji bramy,
Bo my tam drogi powrotu nie mamy.

Lecz poco nad tem suszyć sobie głowę?
Wszakże zakładać można partje nowe!..
Bo jeśli bridża złożyć partję da się,
To wszak to samo można zrobić w masie?

A trzeci, który słuchał tej pogwarki
Ze smutkiem patrzył na znajomych karki.
Z niemi, pomyślał, jest tak jako w lesie...
Jak wiatr zawieje, tak tam drzewo gnie się..

SZASZA.

Doroczny „Tydzień"

POLSK. ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Doroczny „Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich", organizowany przez Polski Związek Zachodni, odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 30 marca do 6 kwietnia. Tegoroczny „Tydzień" poświęcony będzie zagadnieniom Górnego Śląska (Śląska Opolskiego i województwa Śląskiego).

Program imprez „Tygodnia", organizowanych w całym kraju, obejmie odczyty, prelekcje, akademje, oraz zbiórkę na cele Polskiego Związku Zachodniego.

—o○o—

Urlopowani więźniowie

POD DOZOREM POLICJI

Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do wszystkich zarządów więziennych i sądów, by o przedterminowem zwalnianiu więźniów względnie stosowaniu przerwy w wykonaniu kary ze względów zdrowotnych, rodzinnych itp. właściwe władze wymiaru sprawiedliwości zawiadamiały komendy policyjne.

Zawiadomienia te mają na celu uniknięcie popełnienia rozmaitych przestępstw przez kryminalistów, przebywających na urlopie więziennym, co się już niejednokrotnie zdarzało i wywoływało krytyczne komentarze ze strony opinji publicznej i prasy.

——xx——

× **WYSTAWA PRAC OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU** na malarskie projekty zdobnicze zorganizowana przez przymusowy cech malarzy i lakierników w Katowicach, zostanie otwarta dla publiczności w dniach 15, 16 i 17 bm., a więc bezpośrednio po odbyciu posiedzenia sądu konkursowego, które odbyło się wczoraj. Wśród kół fachowych wystawa budzi duże zainteresowanie, co jest zrozumiałem przedewszystkiem z uwagi na to, że jest to w Polsce pierwsza poważniejsza tego rodzaju impreza, nacechowana intencją rzeczowego ustosunkowania się do zagadnienia zdobienia architektury wnętrza, która pod względem narodowych wartości estetycznych, pozbawiona jest nieomal wszelkich cech rodzimych. Wnętrza naszych ognisk domowych, bary, dancingi, kawiarnie itp. są wprawdzie nieraz nawet bardzo bogato ozdobione, lecz wiedzmy o tem, że prawie wszystkie te pomysły zdobnicze wyprodukowane są przez zagraniczny przemysł artystyczny. Troska o stworzenie podstaw dla rozwoju rodzimego malarstwa zdobniczego jest właśnie przewodnią myślą ogłoszonego konkursu. Dlatego też śmiało rzec można, że wystawa prac konkursowych wywoła duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

Socjalistyczne -- „ordre de bataille”

w przededniu zebrania w kinie Palace

Jak już donosiliśmy w niedzielę o godz. 10 rano w kino „Palace“ Liga obrony praw człowieka i obywatela urządza zebranie, podobne do tego, które urządziła w ub. niedzielę w kinie „Bajka“. Tematem przemówień będzie „Wojna, faszyzm i antysemityzm“. Jako mówców organizatorzy sprowadzają: Andrzeja Struga, adwokata Duracza (znanego obrońcę komunistów) a jako trzeci mówca wystąpić ma profesor Wyspiański.

Głównymi organizatorami tego zebrania są socjaliści i komuniści. Ci ostatni nie oficjalnie, ale bardzo czynnie działają. Po doświadczeniu ubiegłej niedzieli, nawiasem mówiąc po bolesnem doświadczeniu, „zjednoczeni towarzysze“ mobilizują na nadchodzącą niedzielę swe siły, aby zebranie, w jakim takim porządku odbyło się. W tym celu zmobilizowaną zostanie „straż porządkowa“, która czuwać będzie nad tem, aby ludzie nieznani „towarzyszom“ rozsadzeni byli po sali i otoczeni czujną opieką. Na wypadek protestów podczas przemówień działać ma „straż porządkowa“.

Jak z tych zarządzeń socjalistyczno-komunistycznych widać organizatorowie chcą za wszelką cenę doprowadzić do skutku zebranie, które z obroną praw człowieka niewiele będzie miało wspólnego, natomiast ma być pewnego rodzaju uzewnętrznieniem sił socjalistyczno-komunistyczno-masońskich.

A jak to będzie — zobaczymy.

Z życia kupiectwa

w Zagłębiu Dąbrowskiem

W dniu 13 b.m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Bronisława Garlińskiego zebranie Rady delegatów chrześcijańskich organizacyj kupieckich i drobnego przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, w skład której wchodzą następujące organizacje: Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie G., Strzemieszycach, Gołonogu, Ząbkowicach i Kazimierzu, Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcjańskiego w Sosnowcu i Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcjańskiego w Sosnowcu.

Na zebraniu tem rozpatrzony i przyjęty został statut Rady, oraz dokonano przez aklamację wyboru władz Rady. Prezesem został wybrany p. Bronisław Garliński, wiceprezesami pp. Paweł Kucharski i Władysław Mączka, sekretarzm p. Tadeusz Gondek i skarbnikiem p. Józef Żelichowski. Komisja rewizyjna: pp. Antoni Machura, Marjan Kępiński i Józef Paluchiewicz.

W wolnych wnioskach omawianą była **sprawa bezprocentowych kas dla kupiectwa chrześcjańskiego oraz szereg aktualnych spraw.**

Zaostrzenie represyj

PRZECIW PRZEMYTOWI

Wobec tego, że przemyt mimo energicznej akcji straży granicznej nie ustaje, wysunięto projekt zaostrzenia represyj przeciw przemytnikom i kupcom, sprzedającym przemycane towary. Na podstawie ostatnich zarządzeń, przemytnicy mogą być wysiedlani w drodze administracyjnej. Pozatem wysuwany jest projekt, aby można było w drodze sądowej pozbawić prawa handlowania kupców, u których znaleziono towary i którym będzie udowodniona zła wiara przy nabywaniu towarów przemycanych.

——xx——

× **„KŁOPOTY PANA ZŁOTOPOLSKIEGO“ W BĘDZINIE.** Katolickie Koło Oświatowe Towarzystwa rzemieślniczego w Będzinie odegra w sali na Górze Zamkowej arcyzabawną farsę w 3 aktach pt. „Kłopoty pana Złotopolskiego“, nadprogram „Nie wolno bić“. Oprócz tego wystąpi 8-l. Krysia i Czarny Piotruś, którzy odtańczą kozaka. Początek przedstawień o godz. 3.30 popoł. i o 7 wiecz. Podczas przedstaw. przygrywać będzie doskonała orkiestra. Bilety wstępu od 20 gr.

Piękna działalność Koła PMS.

w Niwce

Do najbardziej żywotnych kół Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zaliczone być winno koło w Niwce.

Dzięki temu, że skupiono wielu **członków o niespożytej energji, wielkim zapale i umiłowaniu pracy społecznej, idea krzewienia oświaty, podnoszenia kultury w ośrodku tak wybitnie robotniczym jest w pełni realizowana z najlepszymi wynikami.** Niweckie koło P. M. S. prowadzi obecnie **trzy czytelnie pism oraz trzy bibljoteki** a mianowicie w Niwce, na Pańdówce i Jęzorze.

Te trzy bibljoteki łącznie posiadają imponującą liczbę książek — bo bezmała pięć tysięcy, a liczba korzystających z nich czytelników dosięgła w roku 1935 około 1000 osób. O tem, jaką wagę zarząd koła przywiązuje do działalności bibljotek świadczy, iż w minionym roku wydano na zakup i oprawę nowych książek **1.500 złotych,** t. j. prawie czwartą część wszystkich dochodów jeśli się uwzględni, że nabywano książki jedynie wartościowe — twierdzić śmiało można, że bibljoteki P.M.S. są prawdziwemi ogniskami kultury i ducha polskiego. Obok tego koło wykazuje prawdziwą troskę o kulturą fizyczną mieszkańców Niwki i sąsiadujących z nią kolonji. Oto w ciągu półtora roku na bezludnym terenie, położonym nad Przemszą i Porąbką urządzono piękny stadjon. Teren ten o powierzchni 4 hektarów, oddał bezpłatnie do użytku P. M. S. w formie dzierżawy zarząd Towarzystwa Sosnowieckiego. W ciągu niecałych dwóch sezonów dokonano b. wiele, a więc sporządzono plan, dokonano niwelacji, wysadzono około tysiąca drzew i krzewów, w tem kilkaset drzew owocowych. Do współpracy przyciągnięto miejscowe organizacje a mianowicie I drużynę harcerską im. T. Kościuszki oraz oddział Związku Strzeleckiego.

Dzięki tej współpracy oraz wydatnej pomocy zarządu gminy z b. wójtem p. Migdałem i obecnym p. Trzmielem, dalej dzięki materjalnemu poparciu zarządu Towarzystwa Sosnowieckiego, stadjon przedstawia się okazale. Znajduje się na nim obecnie 2 korty tenisowe, boisko, bieżnia, pawilon dla orkiestry. Oddział Zw. Strzeleckiego posiada świetlicę w murowanym budynku a drużyna harcerska przystań z 2 salasami obliczonemi na 60 kajaków.

Oprócz tego sumptem T-wa Sosnowieckiego wybudowany został most drewniany na Porąbce, a staraniem p. Filaka — pawilon na bufet. Jeżeli przypomnimy w tem miejscu, jak smutną **sławę posiada plaża na Jęzorze** — natenczas tem więcej uwydatni się znaczenie stadjonu nietylko dla zdrowia fizycznego ale i moralnego młodzieży niweckiej. Jesteśmy przekonani, że zarząd, w skład którego wchodzą pp.: inż. Żmuda — jako przewodniczący, ks. szambelan Gola, — wiceprzewodniczący, oraz p. Wnukówna, p. Fusiarski, inż. Czechowicz, p. Follpreeht, inż. Maliszewski, p. Piłat, p. H. Raźniewska, p. Pindorówna i p. Paszkiewiczówna w roku bieżącym rozwinie jeszcze żywszą działalność z jeszcze lepszemi wynikami.

Bogaty połów policji

Aresztowanie znanego bandyty ze Lwowa

W ostatnich dniach policja zagłębiowska dokonała szeregu aresztowań wśród złodziei. M. in. wpadł w ręce policji **29-letni Franciszek Padaczek** znany bandyta i włamywacz ze Lwowa. Padaczek dnia 30 ub. m. dokonał zuchwałego napadu rabunkowego ze swymi kompanami na fabrykę czekolady „Suchard“ w Krakowie, gdzie **zrabowano około siedmiu tysięcy zł.** Za zbiegłym bandytą policja krakowska rozesłała listy gończe. Padaczka **ujęli na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu wywiadowcy wydziału śledczego.**

Aresztowanego bandytę przesłano pod eskortą do Krakowa do dyspozycji tamtejszej policji.

W ub. czwartek w godzinach popołudniowych **ujęto w sklepie galanteryjnym Grzesia przy ul. Kołłątaja 10** w Będzinie niejakiego **Antoniego Nowaka z Będzina, który usiłował skraść** paczkę bielizny. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W związku z napadem rabunkowym, dokonanym w październiku ub. roku na mieszkanie i sklep Jana Palucha w Czeladzi, ujęto obecnie sprawcę tego napadu, **Bolesława Brymorę z Sosnowca.** Brymora został ujęty **w jednej z melin złodziejskich w Gołonogu.**

Aresztowany rabuś został osadzony w więzieniu będzińskiem.

Wczoraj około godziny 5 rano patrol policyjny natknął się na ulicy Sobieskiego w Będzinie na dwóch znanych włamywaczy: **Romana Bekera** bez stałego miejsca zamieszkania oraz **Marjana Drzazgę z Będzina.** Włamywacze zaopatrzeni byli w łomy i wytrychy i jak sami zeznali, **wybierali się na „robotę“.** Pechowych włamywaczy przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Czem jest Loterja Klasowa

i jakie są jej zasady

Nawiązując do konkluzji poprzedniego artykułu — interes gracza jest interesem Loterji — stwierdzić należy, że akcja Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w kierunku ochrony interesów gracza nie ograniczyła się do kwestji planu gry.

Dawniej istniało „prawo zwyczajowe“ pobierania przez kolektorów haraczu od wygranej, dochodzącego do 10%, pod pozorem zapłaty za przyniesione „szczęście“, dyskonta za wcześniejszą wypłatę i t. p. Był to oczywiście czysty wyzysk. Tylko ktoś zupełnie naiwny może płacić kolektorowi za odgrywanie roli mascoty, zaś żadne dyskonto nie należy się ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaca wygrane kolektorom, na podstawie tabel dziennych, a więc przed terminem urzędowo wyznaczonym, oczywiście, pod warunkiem, że cała wygrana dojdzie do rąk gracza. Dlatego też w warunkach nieodzownych do otrzymania kolektury figuruje obowiązek posiadania odpowiedniego kapitału obrotowego na wypłatę wygranych poniżej 300 zł.

Zakaz pobierania tych datków jest najsurowiej przestrzegany, dzięki bezwzględnemu stosowaniu przepisów, został prawie w zupełności zlikwidowany. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie kolektury, dzięki temu poziom wartości moralnej kolektora tak wzrósł, iż ostatnio dwóch z nich za pracę kolektorską zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi.

Oszustwem uprawianem wyłącznie przez niedozwolonych pośredników - faktorów, jest naznawianie graczy na rozmaitego sposobu kombinacyjne, nielegalne granie na loterji. Jak lukratywny musi być ten proceder dla pośredników - faktorów, dowodzi fakt uprawiania go, pomimo paragrafu 114 Ustawy Karnej Skarbowej, przewidującej zań grzywnę do 20.000 zł., oraz areszt do 6 miesięcy.

Oszust - faktor nie uprzedza oczywiście graczy, iż wyjawienie nielegalnej gry pociąga za sobą konfiskatę losów i wygranej. Dopiero po wygraniu szantażuje go, wypłacając mizerną część należnej sumy.

Gracz we własnym interesie powinien nabywać losy jedynie w kolekturze lub u zatwierdzonego subkolektora i pieczęcią urzędową Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, oraz na prowincji w niektórych oddziałach pocztowych. Przed rozpoczęciem gry, t. j. nabyciem losu, gracz powinien zaznajomić się z planem gry i przepisami znajdującemi się na jego odwrocie. Każdy kolektor i subkolektor obowiązany jest na żądanie okazać pytającemu plan, przepisy gry oraz urzędowe tabele wygranych bez względu na to, czy pytający nabył u niego los, czy też nie.

Chyba zbytecznem będzie dodawać, że rozmaitego rodzaju: pseudo-grafolodzy, astrolodzy, fałszywi wróżbici i wszelkiego rodzaju magicy swój oszukańczy proceder prowadzić mogą jedynie dzięki niezmierzonej naiwności swej klienteli.

Jak nabywać

TYGODNIOWE BILETY KOLEJOWE

Wobec zdarzających się nieporozumień przy nabywaniu tygodniowych biletów kolejowych, wyjaśnić należy, że legitymacje (zaświadczenie do uzyskania biletu tygodniowego) nabyć można na każdej stacji kolejowej. Legitymacja po odpowiedniem wypełnieniu upoważnia do nabywania biletów tygodniowych z jakiejkolwiek stacji.

Podróżny powinien w interesie własnym nabywać bilet tygodniowy **na stacji, z której wyjeżdża rano i do której zamierza tegoż samego dnia wrócić.** W przeciwnym bowiem wypadku, mianowicie, gdy wykupi bilet w miejscowości, do której wyjeżdża i z której wraca do miejsca zamieszkania, w dniu nabycia biletu nie zużyje już biletu na przejazd powrotny; w ten sposób w ciągu następnych dni zużywać będzie najpierw rubrykę „spowrotem“, przez co automatycznie uchylana będzie ważność biletów w kierunku pierwotnym.

Zarządzenie takie podyktowane jest koniecznością realnej kontroli ilości przejazdów, które w bilecie tygodniowym ograniczone są do jednego dziennie przejazdu tam i spowrotem.

Dla przejazdów na przeciąg miesiąca **opłaca się znacznie lepiej nabycie biletu miesięcznego,** nieco tańszego od tygodniowego i uprawniającego do dowolnej ilości przejazdów.

——xx——

× **WALNE ZEBRANIA W DĄBROWIE.** Walne zebranie Związku legjonistów w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę 16 bm., tj. jutro o godz. 11 w sali Rady miejskiej, a nie dn. 23 bm., jak to mylnie wczoraj podano; walne zebranie Ligi morskiej i [illegible] zaś odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. a nie jutro.

Tragiczna śmierć robotnika

podczas wydobywania węgla

Liczba ofiar bieda-szybów znów powiększyła się. Oto w ub. czwartek około godziny 6 rano, wydarzył się tragiczny wypadek w jednym z szybików na kolonji „Krasowa“ w Gołonogu, którego fiarą padł **30-letni Konstanty Bagiński,** robotnik pozostający od dłuższego czasu bez pracy, zamieszkały na kolonji „Laski“ w Gołonogu.

Gdy Bagiński, znajdował się na dnie szybiku, zajęty wydobywaniem węgla, **oberwał się wielki kamień, który przygniótł nieszczęśliwego robotnika.**

Wszelka pomoc okazała się spóźniona, bowiem Bagiński **poniósł śmierć na miejscu.**

Zmasakrowane zwłoki wydobyto na powierzchnię i przewieziono do kostnicy.

OFIARY

Dla uczczenia pamięci dobrego człowieka ś. p. Stanisława Trennera — składają zł. 10 na Stow. Pań św. Wincentego w Będzinie Wyszatyckie.

5 dni w Zakopanem
PO ZNIŻONYCH CENACH!

W dniach od 21 do 25 bm. potroi się zapewne liczba gości w Zakopanem, w tym bowiem czasie odbędzie się tam śnieżny karnawał, który niewątpliwie ściągnie do zimowej naszej stolicy mieszkańców ze wszystkich ośrodków Polski.

Tydzień karnawałowy w Zakopanem będzie urozmaicony szeregiem imprez, w których wezmą udział grupy górali z Zakopanego, Pienin, ze Spisza i Orawy. Prócz 33% zniżki kolejowej w obie strony, którą otrzyma w tym czasie każdy na podstawie kart uczestnictwa Ligi popierania turystyki, goście korzystać będą ze zniżonych o 33% cen wstępu na wszystkie imprezy sportowe i karnawałowe, oraz ze zniżonej taksy klimatycznej. Ważność kart uczestnictwa trwać będzie tylko od 20 do 26 lutego. Karty wydają wszystkie oddziały biur podróży.

——xx——

Dwa pożary
W SOSNOWCU I W NIWCE

Wczoraj o godz. 5.30 popoł. miejska straż pożarna w Sosnowcu zawiadomiona została o pożarze, który wybuchł w posesji Jana Słoty, przy ul. Wiejskiej 32.

Gdy straż przybyła na miejsce płonęła szopa drewniana, w której mieścił się z jednej strony warsztat stolarski Wł. Urbana, z drugiej zaś stajnia.

W ciągu krótkiego czasu straż zlokalizowała pożar, nie dopuszczając do przeniesienia się ognia na sąsiednie rudery, w których mieszkają cyganie.

Ogień strawił dach szopy oraz częściowo ściany.

Przyczyna pożaru nieustalona. Prawdopodobnie ogień zaprószyli cyganie.

O godz. 4 rano straż kop. „Jerzy" w Niwce zawiadomiona została o pożarze, jaki wybuchł w domu Moreisa. Ogień powstał w warsztacie rowerowym Agdana. Przybyła na miejsce straż ogień stłumiła w zarodku. Gdyby nie szybka akcja straży, pożar mógłby pociągnąć za sobą poważne następstwa, bowiem dookoła domu Moreisa znajdują się zabudowania drewniane. Przyczyna pożaru nieustalona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pożar powstał od żelaznego pieca, obok którego znajdowała się znaczna ilość węgla.

——oOo——

Przemytnik z Czeladzi
UBRANY W BIAŁY KOŻUCH

W nocy na czwartek, jeden z posterunkowych policji zauważył na ul. Peitmana w Brzezinach, w pow. świętochłowickim, dwóch osobników, idących od strony granicy niemieckiej. Osobnicy c. ubrani byli w białe kożuchy i każdy z nich niósł worek, prawdopodobnie z towarami pochodzenia niemieckiego. Ponieważ wypadek miał miejsce około g. 3.30, a w tym czasie padał lekko śnieg, trudno było zauważyć posuwające się postacie. Policjant zorjentował się jednak, że chodzi tu o przemytników, którzy ubrali się w białe futra, by nie odbijali od tła i nie zostali rozpoznani przez strażników granicznych i przytrzymał jednego z nich. Był nim Szczepan Fischer, lat 22, zam. w Czeladzi, który niósł 13 kg. orzechów, pochodzących z przemytu. Drugi przemytnik zbiegł, pomimo, że policjant strzelił z rewolweru za uciekającym.

——xx——

Postrzelenie złodzieja
PODCZAS KRADZIEŻY WĘGLA

Onegdaj wieczorem jeden z wartowników kolejowych, pełniący dyżur na stacji towarowej Pogoń w Sosnowcu zauważył jakiegoś osobnika, zrzucającego z wagonów węgiel.

Ujrzawszy wartownika osobnik ów zeskoczył z wagonu i rzucił się do ucieczki. Gdy wezwania wartownika do zatrzymania się nie odniosły skutku, ów strzelił, raniąc uciekającego w prawe przedramię.

Jak się okazało, postrzelony został znany złodziej kolejowy, 22-letni Józef Nowak, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Małobądzkiej 127.

Rannego Nowaka przewieziono na kuracje do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

——xx——

× „CHWILKA KARNAWAŁOWA" wzbudziła duże zainteresowanie wśród sfer towarzyskich Sosnowca i okolicy, a ponieważ podwieczorki należą do najmilszych zabaw obecnego karnawału, który niestety jest już na schyłku, wobec tego komitet pań b. prosi o przybycie i przypomina, że podwieczorek reprezentacyjny na dochód bibljotek Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu odbędzie się już jutro tj. w niedzielę dnia 16 bm. w podziemiach restauracji Savoy w Sosnowcu o godz. 17. Będzie tanio i wesoło! Stroje wizytowe. Wejście za zaproszeniami. Osoby, do których by zaproszenia nie doszły, otrzymają je przy wejściu.

Straszne skutki próby
prymitywnie skonstruowanego rewolweru

W tych dniach wydarzył się we wsi Trzebyczka, powiatu Będzińskiego niezwykle tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 13-letni chłopiec Edward Łydko zamieszkały w tejże wsi.

Kolega Łydki, 13-letni Zygmunt Snopek skonstruował bardzo prymitywny pistolet. Dumny ze swego „wynalazku" chłopiec pokazał pistolet swemu koledze i obaj wyszli w pole, aby wypróbować jego działanie.

Nabiwszy pistolet prochem i drobnemi gwoździami Snopek, zaczął manipulować nim, trzymając **wylot lufy na wprost piersi kolegi.**

W pewnej chwili padł strzał i **cały nabój utkwił w lewej piersi poniżej serca Łydki.**

Przestraszony Snopek, porzucił rewolwer i szybko pobiegł do wsi, zawiadamiając rodziców o strasznym wypadku.

Ciężko rannego Łydkę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Niwce.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Odebranie dzierżawy kopalni „Lipno" Cieślakom

Niezdrowe stosunki, panujące od dłuższego czasu na kopalni „Lipno" w Łagiszy, nie straciły nic na swej aktualności i smutnym rozgłosie, który zyskały dzięki swym dzierżawcom Cieślakom.

Kopalnia ta — jak wiadomo — przechodziła najrozmaitsze koleje. Dzierżawiona ostatnio przez Cieślaków, którzy, aksploatując ją, nie wypłacali robotnikom należnych im zarobków uległa niemal całkowitemu zalaniu, przez co straciło pracę przeszło stu robotników. Nie pomogły wysokie i surowe grzywny, nakładane przez inspektora pracy na Cieślaków. Dzierżawcy ci, pomimo zapewnień, nie dotrzymali warunków umowy i nie zgodzili się na dobrowolne zrzeczenie się dzierżawy.

Wobec nieustępliwości Cieślaków pełnomocnik właścicieli kopalni, adw. Pilecki, wystąpił przeciwko nim do sądu, z żądaniem natychmiastowego rozwiązania umowy dzierżawnej.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu (wydział handlowy) i wywoła ła zrozumiałe zainteresowanie.

W motywach powództwa znalazło się wiele zarzutów, skierowanych pod adresem Cieślaków, a m. in. to, że nie odwodnili oni kopalni, (do czego się przecież zobowiązali), doprowadzając swą gospodarką do unieruchomienia warsztatu pracy, zatrudniającego 120 ludzi.

Po szeregu wniosków, zgłoszonych przez strony, adw. Pilecki złożył sądowi zaświadczenie Inspektoratu pracy stwierdzając, że Cieślakowie nie przystąpili nawet do odwodnienia kopalni która doprowadzona została do zupełnej niemal ruiny.

Sąd po naradzie, nakazał dotychczasowym dzierżawcom Cieślakom opuszczenie i oddanie kopalni prawnym jej właścicielom, pod rygorem natychmiastowej wykonalności.

Wyrok w procesie Federów

Po dłuższej przerwie w procesie o nadużycia w będzińskiej rafinerji spirytusu B-ci Federów, wczoraj, w godzinach wieczornych zapadł wyrok którego mocą sąd skazał: Dawida Federa z Będzina na 5 tys. złotych grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności, na 250 dni aresztu, Janasa i Abrama Federów — na tysiąc złotych grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności, na 250 dni aresztu, Jonasa i Abra za kradzież spirytusu, na 6 miesięcy więzienia, która to kara na mocy amnestji została mu darowana, b. komisarza kontroli skarbowej, mającego pieczę nad rektyfikacją, Grzegorza Neugebauera — na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 oraz 500 złotych grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności, na 20 dni aresztu. Pozostali oskarżeni zostali uniewinieni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Saldo dodatnie bilansu handlu zagraniczn. w styczniu r. b.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski zamyka się **saldem dodatniem w wysokości 5.161 tys. zł.** Ogółem przywieziono towarów 264.543 tonny wartości 75.614 tys. zł., natomiast wywieziono 1.180.679 tonn wartości 80.775 tys. zł.

W porównaniu do grudnia r. ub. **zmniejszył się wywóz** w styczniu o 5.581 tys. zł., a przywóz — o 2.472 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla o 2,4 milj. zł. lnu i odpadków o 1,6 milj. zł., bali, łat i opołów o 1 milj. zł., trzody chlewnej o 0.5 milj. zł., nawozów o 0.5 milj. zł. oraz żelaza i stali o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: fasoli o 1.5 milj. zł., przędzy wełnianej o 0.9 milj. zł., siarczanu amonu o 0,8 milj. zł., kłód i dłużyc o 0,8 milj. zł., masła o 0.6 milj. zł., gęsi o 0,5 milj. zł., blachy żelaznej, stalowej o 0,5 milj. zł., owsa o 0,4 milj. zł., mąki żytniej o 0,4 milj. zł., rur żelaznych, stalowych o 0,4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących art.: bawełny i odpadków o 1,5 milj. zł., wełny owczej surowej czesanej o 1.3 milj. zł., żelestwa o 1 milj. zł., elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części o 0,8 milj. zł., barwników syntetycznych i produktów pośrednich służących do ich wyrobu o 0,7 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 1,3 milj. zł., skór futrzanych o 1, milj. zł., nasion, ziarn i owoców oleistych o 0.9 milj. zł., kopry o 0,8 milj. zł., wełny owczej pranej o 0.6 milj. zł., skór surowych o 0.5 milj. zł., śliwek o 0.4 milj. zł., orzechów o 0,4 milj. zł., garbników (bez drewna garbarskiego) o 0,4 milj. zł.

——xx——

OBLICZENIE I POBÓR NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 10 ogłoszone zostało rozp. ministra skarbu z dnia 28 stycznia o obliczeniu i poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej (rolnictwo) w 1936 r. Rozporządzenie postanawia, że kwoty daniny, obliczone na r. 1936, płatne są w następujących terminach: a) do 30 kwietnia r.b. włącznie — od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1936 r. państwowy podatek gruntowy ponad 25 do 60 zł. rocznie bez degresji — zaliczka w wysokości 11 proc. podatku gruntowego bez degresji, od płatników zaś podatku gruntowego, opłacających w r.b. państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł. rocznie bez progresji — zaliczka w wysokości 22 proc.; b) w terminie do dnia 30 listopada r.b. włącznie tak od jednych jak i od drugich płatników — różnica między ostateczną kwotą daniny, obliczoną na r. 1936, a uiszczoną przedtem zaliczką. Nakazy zapłaty doręcza się płatnikom w terminie do dnia 15 listopada r.b. włącznie. W razie doręczenia nakazów zapłaty po terminach 30 kwietnia względnie 30 listopada kwota daniny płatna jest w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Zawiadomienie o zaliczce musi być doręczone do dnia 15 kwietnia r.b.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NAGŁY ZGON NA ULICY.** Onegdaj zasłabła na ulicy 3 Maja w Zawierciu mieszkanka tutejsza 65-letnia Bronisława Wrzesińska. Staruszkę przeniesiono do mieszkania p. Buchnera (3 Maja 29), gdzie wkrótce po udzieleniu pomocy lekarskiej zmarła. Zgon nastąpił wskutek udaru serca. Zmarła staruszka znajdowała się w skrajnej nędzy.

× **UNIEWINNIENIE POLICJANTA.** W ub. roku post. Konstanty Suwak z posterunku w Poraju otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Stefana Czarneckiego we wsi Jastrzębie, gm. Poraj, celem odszukania rzeczy, pochodzących z kradzieży. Policjant spotkał się z oporem ze strony Czarneckich, wobec czego zrezygnował z przeprowadzenia rewizji, natomiast przystąpił do spisania protokułu, a jednocześnie wysłał zawiadomienie do komendanta posterunku, prosząc przytem o pomoc. Wkrótce przybyło jeszcze dwóch posterunkowych. Gdy jeden z nich przystąpił do robienia rewizji, wówczas Czarnecki zamierzył się na niego, chcąc go uderzyć. W obronie napadniętego post. Suwak strzelił z karabinu, kładąc Czarneckiego trupem na miejscu. Post. Suwaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W wyniku rozprawy Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Zawierciu policjanta uwolnił od winy i kary.

KRONIKA OLKUSZA

Kino ORZEŁ — Wyspa skarbów.

×**DZISIEJSZE ZABAWY W OLKUSZU**: wieczór towarzyski z tańcami Tow. śpiew „Hejnał" w sali p. Bobrzyckiego, zabawa taneczna Katol. Stow. młodzieży żeńskiej w własnej sali przy ul. Mickiewicza i uczniów gimn. męskiego (starsze klasy) w sali gimnastycznej gimnazjum.

× **ZESPOŁY ORKIESTROWE.** W ub. miesiącu powstały trzy zespoły orkiestrowe, mianowicie przy PCK w Olkuszu, przy świetlicy międzyorganizacyjnej w Wolbromiu (zorganizowany przez komitet świetlicy i kierownika Stow. kupców i rzemieślników p. Krasnodębskiego) pod kierownictwem p. St. Dziubozieła, oraz przy Kółku rolniczem w Przeginii pod kierownictwem p. Piekarza.

× **UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU PZZPPiH.** Na zebraniu zarządu w dn. 13 bm. podzielono funkcje wybranego zarządu PZZPPiH w Olkuszu, jak następuje: pp. K. Zdrzalik—prezes, St. Kotowicz—wiceprezes, J. Kania—sekretarz, W. Janoska—skarbnik, członkowie—K. Królikowski i St. Penconek.

×„**WRONA-BIS**". W najbliższych dniach państw. szkoła rzem.-przem. w Olkuszu przystąpi do budowy szybowca „Wrona-bis".

× **SCALANIE GRUNTÓW.** Z wczesną wiosną roku bież. urząd ziemski w Olkuszu przystąpi do scalania gruntów w następujących miejscowościach powiatu Olkuskiego: Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa o przestrzeni 1300 ha, Mokrusie, gm. Pilica — 430 ha i Dobrogoszczycach gm. Kroczyce — 400 ha.

NIE POWIE

Młody mąż: — Co to? Płakałaś, moja duszko?

— Żona, łkając: — Tak.

Mąż: — Dlaczego?

Żona: — Tego nie mogę ci powiedzieć.

Mąż: — Nie możesz?

Żona: — Nie mogę, bo pewnie będziesz uważał, że to zadrogo.

Z CAŁEJ POLSKI

OLBRZYMI POŻAR W WYSZOGRODZIE.

W Wyszogrodzie nad Wisłą (woj. warszawskie) wybuchł w tych dniach groźny pożar.

Ogień rozszerzając się gwałtownie, objął **cały blok budynków na Rynku oraz przy ul. Rębowskiej i Płockiej, przyczem płomienie sięgały kilku pięter, a łuna od ognia widoczna była z odległości kilkunastu kilometrów.**

Mimo wytężonej akcji straży pastwą pożaru **padło 7 posesyj.** Straty sięgają **100.000 złotych.**

80 UCZENIC WPADŁO DO STAWU.

Niezwykły wypadek wydarzył się tu na stawie Fiderkiewicza, gdzie ślizgały się uczenice z dwu oddziałów państwowego gimnazjum żeńskiego. Nad 80-ma ślizgającemi się dziewczynkami czuwała nauczycielka, która w pewnej chwili zarządziła zbiórkę na środku stawu. Lód nie wytrzymał ciężaru i z trzaskiem załamał się, wskutek czego wszystkie dziewczęta wpadły do wody.

Wśród uczenic wybuchła panika, która mogła przyczynić się do groźnego zakończenia wypadku, mimo, że staw nie był głęboki. Popłoch zdołano jednak opanować, dziewczynki wydobyto z wody i przewieziono do domów przy pomocy zaalarmowanego pogotowia oraz kilku pojazdów prywatnych.

Dochodzenie w sprawie wypadku na stawie prowadzi kuratorjum.

HNATKIWSKA I ZARYCKA W WIĘZIENIACH PROWINCJONALNYCH.

Obrońcy skazanych w wielkim procesie politycznym członków O.U.N. którzy brali udział w zamachu na ś. p. min. Pierackiego, powiadomieni zostali, iż **dwie kobiety osądzone w tym procesie, Hnatkiwska i Zarycka, zostały przewiezione z warszawskiego więzienia kobiecego „Serbia" do prowincjonalnych zakładów karnych.**

Hnatkiwska skazana w I-szej instancji na 15 lat ciężkiego więzienia przewieziona została do dalszego biegu sprawy do więzienia kobiecego **w Fordonie,** gdzie jak wiadomo przebywają więźniarki skazane na kary długoterminowe. Katarzynę Zarycką skazaną na 8 lat więzienia, przewieziono do więzienia kobiecego **we Lwowie.**

Jak już donoszono pozostali skazani z Łebedą i Banderą na czele znajdują się na Św. Krzyżu.

ATAK SZAŁU SKAZANEGO NA ŚMIERĆ BANDYTY

Przed Sądem okręgowym w Zamościu na sesji wyjazdowej w Biłgoraju toczyła się rozprawa o podwójne morderstwo: 22-letni **Walenty Post,** mieszkaniec wsi Zastawie, pragnąc zawładnąć pieniędzmi sąsiada Wincentego Stańczyka, dobrał sobie do pomocy Jana Stanickiego i Władysława Kaczmarczyka. Podczas gdy Kaczmarczyk stał na czatach — Post i Stanicki **zamordowali w chlewie Stańczyka wystrzałem z rewolweru,** poczem zrabowali mu 60 zł. Po dokonaniu zbrodni Post i Kaczmarczyk ukrywali się w okolicznych lasach, gdzie skolei Post **zamordował Kaczmarczyka.**

Sąd wydał wyrok, skazujący Posta **na karę śmierci,** zamieniając mu karę na mocy amnestji, na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw. Stanickiego — na 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 10.

Przez cały czas rozprawy oskarżeni zachowywali się spokojnie, jednak w czasie ogłaszania wyroku Post zerwał się nagle z ławy oskarżonych, **chwycił ze stołu sędziowskiego krucyfiks i rzucił się na sędziów.** 6-ciu policjantów obezwładniło go i zakutego w kajdany wraz ze Stanickim przewieziono do więzienia w Zamościu.

KRWAWA WALKA Z BANDYTĄ

W jednym z lokali nocnych w Borysławiu o godz. 1 po północy znany bandyta Foremny, zupełnie pijany, dobył sztyletu i przebił nim jednego z gości, niejakiego **Kazimierza Szusta,** a następnie rzucił **się na drugiego** z gości. Zawezwany **posterunkowy** zdołał po dłuższem **szamotaniu,** wyrwać bandycie sztylet **i wyprowadzić** go z kawiarni.

W drodze do komisarjatu, bandyta w pewnym momencie, rzucił się na posterunkowego i uderzył go silnie pięścią w piersi tak, że posterunkowy upadł, a potem usiłował wyrwać mu z futerału rewolwer. Posterunkowy zdołał wydobyć broń i w obronie własnej **strzelił do bandyty,** raniąc go ciężko w brzuch. W kilka godzin później Foremny zmarł.

Torebka damska sprzed 3000 lat

niczem się nie różni od teraźniejszej

Jedna z ekspedycyj archeologicznych w Peru znalazła niedawno mumję młodej dziewczyny, mającą około 3.000 lat. Mumja jest świetnie zachowana. Ciało zmarłej przed 3.000 lat dziewczyny, która prawdopodobnie należała do najwyższych sfer ówczesnego społeczeństwa, jest owinięte w bardzo piękne koronki koloru niebieskiego, brunatnego i kremowego. Z koronek tych kilkanaście metrów zachowało się w zupełnie dobrym stanie.

Przy mumji znaleziono skórzaną torebkę, przypominającą zupełnie torebki noszone przez nasze panie. W torebce było małe pudełeczko, w którem znajdowała się resztka karminowej pasty do ust i puder. W torebce było też małe ręczne lusterko z gładko wypolerowanego srebra. Na szyji mumja ma naszyjnik pereł, w uszach złote kolczyki z brylantami, a na rękach i nogach złote i srebrne bransolety. Paznokcie u rąk i nóg mumji są bardzo starannie wypolerowane.

Jak się okazuje ze znalezienia tej mumji, zabiegi kosmetyczne, jakich używają nasze panie, były już znane 3.000 lat temu.

Dziwna historja jednego banknotu

Rzecz dzieje się w hotelu pewnego miasta przemysłowego.

Do dyrektora hotelu zwraca się pewna dama.

— Wynajmuję u pana pokój z pełnem utrzymaniem. Proszę, oto 1000 franków a conto rachunku.

Dyrektor z podziękowaniem przyjął pieniądze, ponieważ jednak widział to portjer, z żalem zmuszony był mu te pieniądze oddać. Był mu i tak winien pensję za parę miesięcy.

W chwilę później do portjera dochodzi bookmacher.

— Postawiłem na „Junonę", jak pan kazał. Winien jest mi pan 1000 franków.

Banknot powędrował do kieszeni bookmachera.

Nie zdążył jednak dojść do domu, gdy łapie go krawiec.

— Wracam właśnie od pana z rachunkiem na 1000 franków.

Krawiec z 1000-frankowym banknotem udaje się do hotelu i idzie do dyrektora.

— No, wyprowadzam się od pana. Żona wróciła, wracam i ja do domu. Jestem panu jeszcze winien 1000 franków.

W tej chwili do kancelarji zgłasza się ta sama dama, o której mowa była na początku niniejszej historji.

— Żałuję bardzo, ale nie będę mogła mieszkać u pana. Muszę, niestety, poprosić pana o zwrot zadatku.

Dyrektor z ukłonem wręczył jej tysiąc frankówkę. Dama patrzy się na nią z przerażeniem i woła:

— Ależ to ta sama, którą panu dałam. Ona jest przecież fałszywa!

Dama rwie papier na kawałki.

Ale banknot zrobił swoje.

Al Capone w więzieniu ciszy

zagrożony obłędem

Po ostatniej próbie ucieczki z więzienia król bandytów amerykańskich Al Capone przetransportowany został do ciężkiego zakładu karnego w Alcatraz. Więzienie to cieszy się najgorszą sławą wśród przestępców amerykańskich. Jest to zakład bardzo nowoczesny, zaopatrzony we wszystkie urządzenia higjeniczne, nawet nie można powiedzieć zakład elegancki, komfortowy. Najcięższym jednak punktem regulaminu więziennego jest nakaz absolutnego milczenia.

Więźniom wolno rozmawiać jedynie trzy razy w tygodniu po pół godziny, a to dwukrotnie z osobą urzędową, a raz ze współwięźniem. Aresztanci obowiązani są zjeść wszystko ze swych talerzy. Jeśli zostawią choć trochę jedzenia, następnego dnia nie otrzymają zupełnie nic. Przed spacerem każdy więzień musi przejść przed aparatem rentgenowskim, wykazującym natychmiast, czy nie posiada on przy sobie jakiegoś przedmiotu metalowego.

Al Capone oświadczył, że jeśli w więzieniu tem będzie musiał pozostać przez dłuższy czas, niechybnie oszaleje.

Nowoczesny Laokoon

Jednym z najciekawszych sklepów w Clerkenwel, dzielnicy Londynu, jest niewątpliwie magazyn reptylij braci Cura, zajmujący się wyłącznie sprowadzaniem i sprzedażą olbrzymich pytonów i wszelkiego rodzaju gadów dla ogrodów zoologicznych i amatorów węży. Rocznie, przez magazyn braci Cura prześlizguje się około 5000 wężów, od dusiciela począwszy a skończywszy na najbardziej jadowitych gadach strefy podzwrotnikowej. Najstarszy z braci, zamiłowany przyrodnik, strawił kilka lat na studjowaniu życia płazów i gadów. Nieraz wchodząc do sklepu można go zastać ze splotem wężów na szyi i ramionach. Wygląda wówczas jak żywe uosobienie legendarnego Laokoona, kapłana trojańskiego, którego wraz z synem udusiły węże.

Bracia Cura nie boją się reptylij. Raz jeden tylko w czasie kilkunastoletniej pracy, najstarszy z nich ukąszony został przez żmiję. Natychmiastowy zastrzyk surowicy przeciw jadowi wężów uratował mu życie. Bracia czerpią znaczne zyski ze swego przedsiębiorstwa. Liczba pytonów sprzedanych przez nich w ciągu ubiegłego roku osiągnęła rekordową cyfrę 138 sztuk. Cena pytona dochodzi od 2 do 3 tysięcy złotych. Interes braci Cura należy zatem do intratniejszych przedsiębiorstw.

Niezwykły potworek

DZIECKO Z DZIOBEM I SKRZYDEŁKAMI.

W zakładzie dla położnic urodziła Marjanna Jeziorko ze wsi Górki pod Błoniem potworka. Dziecko przyszło na świat martwe. Wygląda ono jak kurczak: zamiast nosa ma wyraźnie zarysowany dziobek, rączki zaś wyglądają jak skrzydełka, główkę ma małą, osadzoną na długiej, istotnie, jakby kurzej szyjce.

CZY PREZYDENT REPUBLIKI

ma mieć mundur galowy

Oryginalna dyskusja rozpoczęła się w prasie francuskiej i to z najbardziej nieoczekiwanego powodu. Sprawozdawcy pism francuskich wysłani do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V, zaznaczali z naciskiem w swych reportażach, że jedynymi trzema osobami, jakie postępowały w ubraniach cywilnych w żałobnym orszaku, byli dwaj osobiści kamerdynery królewscy i... prezydent Francji, Lebrun.

Zjawił się więc projekt, ażeby prezydent republiki również posiadał swój mundur galowy. Dziennik francuski „Le Jour" ogłosił ankietę, w której zwrócił się do szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego, literackiego i artystycznego z prośbą o danie odpowiedzi na pytanie, czy należy prezydenta republiki ubrać w mundur, a jeżeli tak, to jak odpowiadający na ankiety wyobrażają sobie wygląd munduru.

Między in. w ankiecie wziął udział p. M. de Fouqeieres, szef protokułu dyplomatycznego, jako człowiek chyba najbardziej kompetentny w tej sprawie. Oczywiście musiał on się powstrzymać od bezpośredniej odpowiedzi, zapytany jednak, czy były już jakieś precedensy w tej sprawie, zwrócił uwagę, że w czasie gdy prezydenta republiki zajmował Felix Faure, zamierzano wprowadzić tego rodzaju strój i przygotowano już nawet odpowiednie projekty, nieoczekiwany jednak zgon prezydenta, położył im kres. W każdym razie ubiór ten miał być koloru granatowego z ozdobami złotemi, które wszystkie razem ważyłyby około jednego kilograma. Tu warto wspomnieć że złote wyszycia na mundurze galowym ambasadora, ważą przeciętnie około 800 gramów.

Jedna ze znanych dekoratorek teatralnych wypowiada zdanie, że prezydent w czasie wystąpień o charakterze bardziej zamkniętym, jak np. otwarcie jakiejś wystawy, czy przybycie na zgromadzenie, odczyt itp. może oczywiście występować w stroju cywilnym. W czasie jednak uroczystości oficjalnych, takich jak np. przyjmowanie życzeń noworocznych od ambasadorów państw, gdy wszyscy dyplomaci przybywają w galowych strojach, prezydent również powinien być w mundurze.

Pewien malarz proponuje, ażeby mundur prezydenta miał krój bardzo prosty, i niewiele ozdób, oraz ażeby prezydent nie nosił przy mundurze szpady. Całą zaś świetność munduru ma się wyrażać we wspaniałej kapie, narzuconej na ramiona, spływającej aż do ziemi, jak tren.

Inny uczestnik ankiety, jeden z historyków sztuki, znawca kostjumologji, uważa, że cywilne ubranie prezydenta jest niczem nieuzasadnionym konwenansem demokratycznym i że prezydent powinien mieć wygląd naczelnika pierwszego pośród pierwszych, a nie zaproszonego na przyjęcie starszego wytwornego pana.

Niebrak także w ankiecie wielu głosów przeciwnych temu dość dziwnemu projektowi. Wśród nich Andre Sigfried, wybitny pisarz polityczny, wyraża zdanie że tradycja cywilnego stroju prezydenta, przyjęta ze Stanów Zjednoczonych, jest bardzo właściwa, ponieważ uwydatnia, że sama godność stanowiska, stanowi istotę powagi prezydenta. Ten właśnie skromny strój jest symbolem tego, że prezydentowi nie trzeba żadnych cech świetności zewnętrznej, gdyż jest to najdostojniejszy wśród obywateli — reprezentant potężnej Republiki Francuskiej.



ANGIELSKA SZKOŁA MARYNARSKA.
W Devenport otwarto szkołę marynarki wojennej. Ilustracja przedstawia modlitwę poranną na dziedzińcu szkoły.

SPORT.

Komunikat
PODOKRĘGU BOKSERSKIEGO

Podokręg bokserski Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że komunikatem zarządu PZB z dnia 10 bm. zostają zawieszone z dniem 17 bm. za nieuregulowanie procentów od imprez następujące kluby:

„Unja" Sosnowiec — zawody z dn. 1.9.35 r., 3.10.35 r. i 27.10 35 r;

Pol. K. S. Sosnowiec - zawody z dn. 29.12 35 r.;

„Makabi" Sosnowiec — zawody z dn. 30.11 35 r., 7.12 35 r.;

CKS — zawody z dn. 7.12 35 r.;

BKS Dąbrowa — zawody z dn. 14.12 35 r. i 29.12 35 r.;

„Nordja" Sosnowiec — zawody z dn. 15.12 35 r. i 22.12 35 r.

Z dniem uregulowania należności, zawieszenie zostaje automatycznie zniesione.

Zawieszonym klubom Podokręg nie będzie udzielał pod żadnym warunkiem zezwoleń na urządzanie zawodów.

Nowy kierownik sekcji bokserskiej Unji

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik sekcji bokserskiej Unji p. Edward Moskwa zrezygnował z tego stanowiska. Kierownictwo sekcji objął obecnie p. Józef Wawrzyn.

Unja — Ruch 1:0

Wczoraj wieczorem odbył się na lodowisku „Unji" w Sosnowcu ciekawy towarzyski mecz hokejowy między zespołem gospodarzy a Ruchem z Wielkich Hajduk. Decydująca o zwycięstwie Unji bramka została uzyskana w szóstej minucie II tercji przez Hanasza. Zainteresowanie zawodami duże.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

W dniach 22 i 23 bm. w Przemyślu odbędą się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Program zawodów obejmuje:

Panie — 50 m. płaski z płotkami, 4×50 m. 500 m., kula, skok wzwyż.

Panowie — 50 m. płaski i z płotkami. 6×50 m. 3×800 m., 3 klm., kula, skoki wdal i wzwyż.

Hokej w Niwce.

W sobotę dnia 15-go bm. o godz. 15-ej na nowootwartym torze hokejowym, który mieści się na Stadjonie Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce, odbędą się zawody hokejowe pomiędzy KSM. Niwka a „06" Mysłowice, przyczem goście wystąpią we wzmocnionym składzie.

W niedzielę na tymże boisku o godz. 13.30 rozegra K.S.M. Niwka drugie spotkanie z drużyną C.K.S.

Obydwa spotkania budzą wśród miejscowej publiczności sportowej wielkie zainteresowanie.

Piłkarze wyjechali do Belgji.

W czwartek wieczorem wyjechali z Katowic polscy piłkarze, którzy w niedzielę rozegrają międzypaństwowe spotkanie z Belgją.

Pod kierownictwem pp. Mallowa, Przeworskiego, Kałuży i Otto, wyjechali: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk, Badura, Dytko, Pieo, Matjas, Szerfke, God, Wodarz, oraz rezerwowi: Tatus, Michalski, Wasiewicz, Niechcioł.

Wynik meczu z Belgami ma do pewnego stopnia zadecydować, czy Polska weźmie udział w olimpijskim turnieju piłkarskim w Berlinie. Zaznaczyć należy, że Belgowie podobnie jak i my przywiązują do niedzielnego spotkania dużą wagę. Zespół swój przygotowali niezwykle starannie, a mają oni nad nami tę przewagę, iż w dotychczasowych spotkaniach z Polską, odnosili zwycięstwa.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 15 LUTEGO 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Na swojską nutę. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Ze wspomnień dziecięcych z czasów powstań śląskich" — pogadanka Franciszka Zinglera. 12.25 Koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego z udz. J. Grabonia trąbka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Rewja (płyty). 14.30 Turniej śpiewaczy (płyty). 15.00 „Pikantny sosik" — wesoły epizod z powieści Sigridy Boo: „My, które chodzimy kuchennemi schodami" — tłom. Amieli Waldenbergowej. 15.15 „Nasz handel morski". 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci p.t. „Król Jan III na weselu" — Marji Dynowskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Szproty idą" — reportaż Stanisława Mioduszewskiego. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Rzegotka" — pogadanka — wygł. Stanisław Sumiński. 17.50 Koncert małej ork. P. R. 18.40 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.55 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Od chatki do chatki" — suita ludowa Tadeusza Sygietyńskiego w wyk. orkiestry P. R. i solistów. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 „Audycja dla Polaków zagranicą": „Rozmawiamy dziś o książce". 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Koncert zespołu Henryka Golda. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22.35 Transmisja z zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.



DR. FRITZ RöCK
odkrył tajemnicę pisma Azidhów



— Bądź dobry i daj tatusiowi twoja czapkę. Tatuś przeziębił sobie głowę.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 23.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nasberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI